

JAN MIODEK

ORCID: 0000-0002-1545-8319

Uniwersytet Wrocławski
Wydział Filologiczny, Instytut Filologii Polskiej

Wokół Raciborza

Abstrakt

Artykuł poświęcony jest językowym refleksjom związanym z nazwą miejscową Racibórz i należącą do niego administracyjnie Miedonią. Przywołano etymologię pierwszej formy i sposób wymowy formy drugiej. Druga część artykułu to analiza językowo-stylistyczna sztuki Łukasza J. Porwoła *Pierońsko komedyjo*, napisanej gwarą okolic Raciborza.

Słowa kluczowe: Racibórz, Miedonia, synchroniczna i asynchroniczna wymowa spółgłosek miękkich, Racibor, Jadwiga, gwara raciborska.

Ponieważ od najmłodszych lat bardzo interesowałem się sportem, także moje pierwsze skojarzenia z Raciborzem — rodzinnym miastem prof. Ireny Kamińskiej-Szmaj — dotyczą futbolu. Oto młodzi piłkarze tamtejszej Unii Racibórz w latach 1954 i 1956 zdobyli mistrzostwo Polski juniorów, a ich starsi koledzy w sezonie 1956/1957 dotarli aż do półfinału Pucharu Polski. W latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku natomiast, w sezonach 1963/1964 oraz 1964/1965, występowali w najwyższej klasie rozgrywkowej, a szczególnie bramkostrzelni byli napastnicy Urbas i Michalski. Z Raciborza pochodził też słynny bramkarz Górnika Zabrze i reprezentant Polski — Hubert Kostka.

Drugie skojarzenie z Raciborzem, przywołujące lata dzieciństwa, ma charakter radiowy, mianowicie spośród wszystkich miejscowości wymienianych w codziennym komunikacie o stanie wód upodobałem sobie leżącą nad Odrą starą wieś Miedonię, włączoną od 1 lutego 1975 do Raciborza, a zabawa polegała na tym, że zgadywałem, czy w miejscowości tej ze stacją hydrologiczno-meteorologiczną wody w rzece ubyło, czy przybyło. Gdy trafiałem, zdobywałem punkt; gdy nie miałem szczęścia, punkt był dla spikera radiowego. Emocje, jakie tej zabawie towarzyszyły, dorównywały przeżyciom stadionowym!

W pamięci słuchowej przechowuję raczej asynchroniczną wymowę wygłosu tej nazwy, czyli *Miedońji*. Jak mnie jednak informują raciborzanie, a nasza Jubilatka zdecydowanie to potwierdza, w codziennym obiegu komunikacyjnym tamtejszej ludności jest fonetyczny wariant *Miedońi*, przylegający do obowiązującego zapisu *Miedoni* — z jednym *i*.

Skojarzenie trzecie ma charakter muzyczny. Od szkolnych lat na hasło *Racibórz* reaguję odzewem — wyśpiewywaną piosenką ludową: *W Raciborzu na ryneczku stoi panna w okieneczku. Stoi, stoi, lamentuje, czarne oczka wypłakuje*. W zbiorze Juliusza Rogera *Pieśni ludu polskiego w Górnym Szląsku*, wydanym we Wrocławiu w latach 1863 i 1880, znajdują całą tę piosenkę:

W Raciborzu na ryneczku
Stoi panna w okieneczku.
Stoi, stoi, upłakuje,
Białe rączki załamuje.
Podajcież mi moje zrzadło:
Jak mi moje liczko zbladło!
Gdym ja była prawą panną,
Chodziliście wszyscy za mną.
A teraz mię nie widzicie,
Iż kolebię małe dziecię.
Dwaj ptaszkowie ją cieszyli:
Nie płacz, dziewczę, jedzie miły!
Jedzie, jedzie — już przyjechał,
Zlął z koniczka i zapłakał:
Nie płacz, dziewczę, nie wążp sobie,
Boć mnie gorzej niżli tobie,
Boć mnie gorzej z mym wianeczkiem,
Niżli tobie z dzieciąteczkiem.
Bo ty dzieciątko odchowasz,
A potem go do ludzi dasz.
A ja wianek nosić muszę,
Gdym go przyjął na swą duszę.
A gdy przyjdzie na sąd Pański,
Mój wianeczek bardzo ciężki.
Będą drżały wszystkie żyły,
Zem ci, dziolcho, nie był szczery. (cyt. za: Roger 1880)

Przyszedł także czas, gdy po usłyszeniu hejnału wrocławskiego w wersji granej od roku 1957 natychmiast skojarzyłem jego linię melodyczną z piosenką o raciborskiej pannie z okieneczka. W przywołanym zbiorze Juliusza Rogera mamy piosenkę ze słowami: *We Wrocławiu na rynecku stojom wojocy, są tam łóni postrojyni, wszyscy jednacy. Są tam łóni rozmajici rycerze i junocy, szykujóm sie na wojynka we dnie w nocy*, i to z nimi złączony jest hejnał Wrocławia. Jestem jednak przekonany, że zarówno melodia związana z Raciborzem, jak i ta, którą słyszymy z wieży ratuszowej we Wrocławiu, oparte są na wspólnym, starym muzycznym motywie pochodzącym ze Śląska.

Kolejne asocjacje — etymologiczne — każą mi przy wszystkich nadarzających się okazjach łączyć nazwę miejscową *Racibórz* z żeńskim imieniem osobowym *Jadwiga*. A dlaczego? Ano dlatego, że są to formy bliskie pod względem znaczeniowym — obie kryją w sobie po dwa pnie „wojownicze”: *Racibórz* — z historycznym przyrostkiem *-j z jerem miękkim* — pochodzi od słowiańskiego imienia *Racibor* z członami *ratiti* ‘walczyć’ i *bor* (*z jerem twardym* na końcu) ‘walka’ (Malec 2003: 205); *Jadwiga* zaś to imię staro-wysoko-niemieckiego pochodzenia, z wcześniejszego *Hadwig* oraz *Hedwig* — z członami *hadu-* i *-wig* o znaczeniu ‘walka’ (Bubak 1993: 149).

A jaki jest ludowy, autochtoniczny język Raciborza i okolic? Niech go w niniejszym szkicu reprezentuje wieś Nieboczowy (w gminie Lubomia). Mieszka w niej Łukasz Jerzy Porwoł — multiinstrumentalista, autor tekstów piosenek i kompozycji muzycznych, miłośnik teatru, pomysłodawca i autor wielu programów artystycznych wystawianych w regionie, człowiek pióra, autor licznych sztuk teatralnych. Ostatnią z nich, zatytułowaną *Pierońsko komedyjo*, wydaną w rodzinnej miejscowości w 2019 roku, napisał rymem w gwarze śląskiej tego właśnie regionu. Przeczytałem ją z niekłamanym zainteresowaniem, bo jest ona bardzo cennym dokumentem językowym, zapisem żywej mowy ważnej części dialektu śląskiego. Z owym zaś zapisem autor poradził sobie świetnie.

Już imiona osób pojawiających się w sztuce wprowadzają nas w charakterystyczny śląski pejzaż językowy: *Zeflik* — to przecież typowo śląskie zdrobnienie *Józefa*, *Bercik* — *Norberta/Roberta*, *Francik* — *Franciszka*, *Holdek* — *Reinholda*, *Lojzik* — *Alojzego*, *Tonik* — *Antoniego*, *Ziguś* — *Zygmunta*, *Cila* — *Cecylii*, *Marika* — *Marii*, *Dorka* — *Doroty*, *Gustla* — *Augustyny*, *Wylm* zaś, *Rołza* i *Berbla* to gwarowe warianty *Wilhelma*, *Róży* i *Barbary*.

Wszystko w tekście Łukasza Porwoła rozgrywa się *skuli* przyjazdu do rodziny Ani, córki Rołzy i Zeflika, z *galanem* pochodzącym z Sosnowca. *Skuli*, czyli „z powodu”, z *galanem*, czyli „z narzeczonym”. W akcję wprowadza czytelników *Starzik* — ojciec Zeflika, zwracający się do *szumnie* („ładnie, pięknie”) *wystrojonych dziotłch* i *szwarnie łobeczonych karlusów* („ładnie ubranych chłopców”) bez zbędnego *tuplikowania* — „tłumaczenia”. W mieszkaniu wszystko jest *pokludzone* — „uporządkowane, poukładane”, bo Ania galana *piyrszy roz przikludzi* — „pierwszy raz przyprowadzi”. Wszyscy mają więc *mocka do zrobienio* — „wiele do zrobienia”, a i w wannie na tę okoliczność muszą się *cioprać* — „kąpać się”. Zabiegana Rołza prosi farorza, by mówił do słuchawki *pomalszy* — „wolniej”, a męża, by *za mocka niy dogadywoł* przyszłemu zięciowi. Ten z kolei skarży się na proboszcza: *Kej cie farorz we wsi trefi i te swoji ślypia w cia* („w ciebie”) *wlepi, to niy zawrze mu sie kopara, gorszy plotkorz, niż staro baba*.

Mniej lub bardziej ekspresyjne wyrażenia i zwroty — typowe dla gwar śląskich — pojawiają się w kolejnych dialogach: *gyombo łózrato* — „gęba pijana”, *chycne lato* — „upalne, gorące lato”, *boś dycki pod szalom piyrszy stoł* — „boś zawsze pod windą kopalnianą pierwszy stał”, *lepszy kajś na kuloku siupnyć* — „lepiej gdzieś ma okrągłym klocku usiąść”, *tobys mone nabroł ochoty* — „tobys może nabrał ochoty”,

co mie tak cołki czos szterujesz? — „co mnie tak cały czas drażnisz?“, *skończ już drzistać te duperszwance!* — „skończ już mówić te bzdury!“, *już niy brónczysz jak stary dziad* — „już nie narzekasz jak stary dziad“, *już niy umioł poschróniać* — „już nie umiał pochować“, *jak sam przidzie, to go spierónia!* — „jak tutaj przyjdzie, to na niego nakrzyczę, zwyzywam go!“, *beblosz i beblosz* — „gadasz głupstwa“, *niy bydź taki pośmiywny* — „nie bądź taki prześmiewny“, *przismyczy ci warszawskiego lesera* — „przyprowadzi ci warszawskiego lesera“, *Marika mi wykłupie, że mie jeszcze niy ma w chalupie* — „Maryjka mnie wytrzepie, że mnie jeszcze nie ma w domu“, *kóniec sępania!* — „koniec picial“, *bydom sie na nim łónaczyć* — „będą się na nim kochać, uprawiać seks” (*łónaczyć* — jedno ze słów-znaczeniowych wytrychów), *skończył te swoji tyrtanie?* — „skończył to swoje gadanie?“, *i żeś sie chcioł do mie przichlybić* — „i chciałeś mi się przypodobać“, *my już w jednym pryku spali* — „myśmy już w jednym łóżku spali“, *niy bydom za mocka sępać* — „nie będą za dużo pić“, *szłoby mocka ksióńzek naszkryflać* — „dałoby się wiele książek napisać“, *musza teroz amoloka pomymlać* — „muszę teraz wziąć do ust cukierek miętowy“, *jo szkopyrc* — „przewróciłem się“, *Marika mie potym w chałpie zejrzala* — „Maryjka mnie potem w domu ujrzała, zobaczyła“, *same grucze na gowie* — „same guzy na głowie“, *szły z Marikóm łobile zbiyrać* — „szły z Maryjką zboże zbierać“, *ciamia na łódpustach* — „jem na odpustach“, *ty lepszy Pón Bóczka niy sztychej* — „ty lepiej Pana Boga nie podjudzaj“, *na kerchów sie niy śpiychej* — „na cmentarz się nie spiesz“, *nikerzy drziszczom blank gupoty* — „niektórzy wygadują czyste głupstwa“, *niy bydź fest pofyrntany* — „nie bądź całkiem zwariowany“, *za mocka przy nim niy wajom* — „za bardzo przy nim nie narzekam“, *spóra piynkności szkodzi* — „złość piękności szkodzi“, *ale mie tropi rojmatyka* — „ale mnie męczy reumatyzm“, *niy ma vos to gańba, ślimtoki?* — „czy wam nie wstyd, beksy, nieudacznicy?“, *już żeś napochoł* — „już nabroiłeś”.

Są w *Pierońskiej komedii* i takie charakterystyczne śląskie słowa, jak *moplik* — „motorower”, popularne wykrzyknienie *do pieróna kandego!*, *kamerlik* — „komórka”, *plachta* — „prześcieradło”, *zowitka* — „panna z dzieckiem”, *stromek* — „drzewko”, *latosi* — „tegoroczny”, *dorta* — „tort”, *szpajza* — „słodki deser z jaj”, *pultok* — „onczyk”, *spowiedelnica* — „konfesjonał”, *mazelonka* — „spódnica” czy *zista* — „babka (ciasto)”.

Oczywiście, jak to w komedii, po licznych zawirowaniach akcji wszystko się do-
brze kończy, tak że satysfakcji językowej towarzyszy pogoda czytelniczego ducha.

Bibliografia

- Bubak J. (1993): *Księga naszych imion*, Wrocław-Warszawa-Kraków.
 Malec M. (2003): *Słownik etymologiczny nazw geograficznych Polski*, Warszawa.
 Porwoł Ł.J. (2019): *Pierońsko komedyjo*, Nieboczowy.
 Roger J. (1863, 1880): *Pieśni ludu polskiego w Górnym Szląsku*, Wrocław.

Around Racibórz

Summary

The article is devoted to linguistic reflections related to the local names Racibórz and Miedonia, which administratively belongs to it. The etymology of the first form and the pronunciation of the second one are recalled. The second part of the article is a linguistic and stylistic analysis of the play *Pierońsko komedyjo* by Łukasz J. Porwoł, written in the Racibórz area dialect.

Keywords: Racibórz, Miedonia, synchronised and non-synchronised articulation of soft consonants, Racibor, Jadwiga, Racibórz dialect.